

Jan XXIII [TPCT 395]

Teologia Papieża Jana XXIII była teologią otwarcia, miłości bliźniego, dialogu i miłosierdzia. Jego pontyfikat i nauczanie miały ogromny wpływ na kształtowanie Kościoła katolickiego w XX wieku. W tym paradygmacie, w woli poszukiwania dialogu ze współczesnym światem, zwołał Sobór, który okazał się przecież wydarzeniem nie tylko wykraczającym poza jego doczesność, ale także naznaczającym współczesność. Sięganie do tego pontyfikatu to schodzenie do źródeł współczesnej kondycji Kościoła, dlatego w tym numerze chcemy odbyć tę podróż, aby odkryć ówczesne signa temporum.

Aggiornamento, fajka, uśmiechnięta twarz — pełno fraz i atrybutów. Wywołują one pewne skojarzenia, przywołują pewne fakty, osadzają w pewnej aurze. Jednak warto pamiętać, że pontyfikat Jana XXIII należy do istotnych wydarzeń, które miały miejsce w Kościele w XX wieku. Ba! ukształtował go, nadał mu formę. Jedni zapewne powiedzą ze zgrozą, że skierował na manowce i ścieżkę dzisiejszego kryzysu, inni zaś — że był błogosławieństwem i wyczuciem chwili stosownej *kairos* — przed popadnięciem w samozadowolenie i podążanie samotną ścieżką. Jednak patrząc na tę przełomową dla Kościoła XX wieku postać, da się uchwycić zarówno kluczowe idee, jak i pewne podejście polityczne. Polityka w najgłębszym tego słowa znaczeniu nie obraca się przecież wokół przynależności partyjnej, ale raczej wokół pytań postawionych przed wiekami przez Arystotelesa: jak powinniśmy uporządkować nasze wspólne życie? Jakie warunki mogą zapewnić dobro wspólne? Wierząc w dobro, które, jak podkreślał, można znaleźć w każdym

człowieku, papież Jan XXIII wzywał świat do próby stworzenia szlachetniejszej wizji życia publicznego i władzy publicznej. Nawoływał do myślenia poza zastanym stanem nieporządku, ba! starał się sformułować odpowiedź na ów nieład zarówno w formie społecznej, jak i duchowej.

Często podnosi się, że w znaczący sposób ten papież zmienił stosunek Kościoła do współczesnego rozwoju gospodarczego, politycznego, społecznego i kulturalnego; sposób, w jaki myślimy o papieżstwie w kategoriach bardziej ewangelicznych i mniej biurokratycznych (wraz ze zdrową dawką humoru); sposób, w jaki rozumiemy nasz stosunek do innych chrześcijan, Żydów, muzułmanów oraz sposób, w jaki myślimy o sprawiedliwości społecznej w ujęciu globalnym. U podstaw jego pogłębiania katolickiej wyobraźni leży otwarta, ale zarazem krytyczna przyjaźń ze współczesnym światem. To wchodzenie w przestrzeń jednania się ze światem, dialogowania z nim, było próbą chwywania rzeczywistości, która otwierała się u progu drugiej połowy XX wieku — w dobie wielkich i gwałtownych przemian — widoczną, jedynie pozornie kruchą i naiwną.

Bowiem Jan XXIII nie był ślepy na ciemną stronę historii. Warto pamiętać, że pełnił funkcję kapelana wojskowego podczas I wojny światowej i przyczynił się do ratowania tysięcy Żydów podczas II wojny światowej. Został papieżem, gdy świat zmagił się ze skutkami Holokaustu, globalnej wojny, w której zginęło ponad 50 milionów ludzi, w czasach groźby nuklearnej i zaostrzającej się zimnej wojny. W swoim przemówieniu inauguracyjnym na soborze przyznał, że dzieje obejmuje „chmura smutku” przesiąkniętą „goryczą w stosunkach międzyludzkich” i „ciągłym niebezpieczeństwem bratobójczych wojen”. Inspirację dla jego najważniejszego wkładu w katolicką naukę

społeczną, *Pacem in terris*, można odnaleźć w dniu 25 października 1962 r., w dniu, w którym papież Jan napisał swój apel o negocjacje w czasie kubańskiego kryzysu raketowego. Jak widać, splatanie się myśli społecznej, teologicznej oraz politycznej miało swoje stałe miejsce w tym pontyfikacie.

Jeśli Jan XXIII wciągnął Kościół w głębszą, bardziej otwartą rozmowę z epoką współczesną i jeśli poszerzył katolickie wyobrażenie, to nie zrobił tego pomimo swojego zaangażowania w modlitwę, ciągłych praktyk duchowych i przyjaźni na całe życie ze świętymi. Przeciwnie, jego styl duszpasterski i wezwanie do reform są głęboko zakorzenione w mądrości niektórych wielkich reformujących się świętych: między innymi Leona Wielkiego, Grzegorza Wielkiego, Franciszka z Asyżu, Karola Boromeusza, Franciszka Salezego, Ignacego Loyoli. Papież Jan pozostawał pod silnym wpływem św. Grzegorza Wielkiego, zwłaszcza jego Reguły duszpasterskiej. Jak dobrze wiadomo, preferowanym tytułem papieża przez Grzegorza Wielkiego był „sługa sług Bożych”, co wpłynęło także na bardziej ewangeliczny i duszpasterski styl rządzenia papieża Jana. W ten sposób podchodził do swojej posługi. Starał się dostrzegać wyzwania nowoczesności, szukać miejsc, które dają potencjał na chrystianizację oraz nawiązanie relacji.

Teologia Papieża Jana XXIII była teologią otwarcia, miłości bliźniego, dialogu i miłosierdzia. Jego pontyfikat i nauczanie miały ogromny wpływ na kształtowanie Kościoła katolickiego w XX wieku. W tym paradygmacie, w woli poszukiwania dialogu ze współczesnym światem, zwołał Sobór, który okazał się przecież wydarzeniem nie tylko wykraczającym poza jego doczesność, ale także naznaczającym

współczesność. Sięganie do tego pontyfikatu to schodzenie do źródeł współczesnej kondycji Kościoła, dlatego w tym numerze chcemy odbyć tę podróż, aby odkryć ówczesne *signa temporum*.

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MW